

rozumiałej potrzeby i tej świadomości, że bez ubezpieczenia i jego rozwoju naród gospodarczo rozwijać się nie może.

Człowiek musi być zmuszany do dobrych czynów. Tak jak młode nie umie należycie ocenić wartości szkoły, a nawet na nią narzeka, tak samo ludzie dorośli i dojrzały o ile nie stoją na należytym poziomie kultury duchowej i umysłowej nie doceniają tego, że zapobiegliwość jest ich obowiązkiem na starość i wobec pozostałych członków rodziny i tak samo, jak zaprowadzono przymusowy obowiązek szkolny, powinien każdy dojrzały nałożyć na siebie dobrowolny przymus oszczędzania przez ubezpieczenie życiowe i to im czasy są gorsze tem silniej winien robić wszystko by być ubezpieczonym, gdyż ubezpieczenie jest obowiązkiem, tak wobec siebie samego, jak wobec siebie najbliższych.

Jak już wspomnieliśmy każdy człowiek dąży przede wszystkim do tego, by zaspokoić potrzeby własne i najbliższej rodziny. W naturze każdego człowieka, już w jego instynkcie, leży dążenie i pragnienie poza zaspokojeniem potrzeb najkonieczniejszych, co nazywamy popularnie „chlebem powszednim“ zaspokoić potrzeby dalsze, a więc posiadać własny dom, ziemię, pewien kapitał, sprzęty domowe, własny warsztat pracy itp. Człowiek pracą swoją buduje i ulepsza swoją przyszłość i wszystko byłoby dobrze gdyby nie nieprzewidziane klęski (pożar, grad, kradzież itp.) i to co jest zawsze pewne, tylko nikt nie wie kiedy to jest śmierć i tu — zastanówmy się na chwilę — widzimy zbawienną rolę ubezpieczenia życiowego.

Kto ubezpiecza się na życie robi niejako testament, gdzie pewnem jest że o ile dożyje i doczeka się starości, dostanie ubezpieczone pieniądze, a na wypadek jego śmierci dostanie je jego rodzina. Tak więc ubezpieczenie życiowe jest przyjacielem starości i śmierci, a więc momentów decydujących i najważniejszych w życiu. Posiada ono wartość moralno-etyczną, gospodarczą i humanitarną. Zaopatrzenie pozostałych, względnie własnej starości, stanowi najbardziej szlachetny czynnik umysłu i serca jest dwodem altruizmu, związanego z uczuciem i myślą o losie najbliższych.

Każdego człowieka sumiennego i uczciwego dręczy i męczy pytanie, co się stanie z jego rodziną, żoną i dziećmi na wypadek jego śmierci, skoro pozostawi je bez zaopatrzenia i zabezpieczenia, (nawet drobna emerytura, o ile ona jest, nie wystarczy) i przychodzi do przekonania, że jedyną deską ratunku i pomocy może być ubezpieczenie życiowe. Dlatego też z całą słuszością i z rozumieniem sprawy powiedział minister skarbu Dr. Dernburg, że im mniejsza

Ze względu na własną korzyść

powinien każdy abonent miesięcznika naszego starać się o

r e g u l a r n e zapłacenie prenumeraty miesięcznej

aby nie utracić praw do premii ulgowych związanych z abonamentem miesięcznika „Dobro Ludu“! Prosimy o przygotowanie malej tej kwoty, aby ją wpłacić inkasentowi, lub przekazać na nasze konto czekowe P.K.O. Nr. 307 802 w Katowicach.

Kto pozostaje wiernym czasopiśmu naszemu czyni mądrze i przezornie.